

POETYZMY I ICH FUNKCJA W POEZJI RELIGIJNEJ POLSKIEGO OŚWIECENIA (NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH)

Joanna Gorzelana (Zielona Góra)

Abstrakt:

Celem pracy jest omówienie poetyzmów jako kategorii lingwistycznej, która funkcjonuje w poezji religijnej polskiego Oświecenia. Wyodrębniamy w tej grupie poetyzmy stylistyczne, które mają odpowiedniki neutralne i poetyzmy semantyczne. Poetyzmy semantyczne to leksemy, które są zakorzenione w tradycji poetyckiej, tworzą one stałe związki wyrazowe i dotyczą określonych pól semantycznych takich jak np. istoty nadprzyrodzone (*bogini, anioł*), zjawiska przyrody (*księżyc, zorza*) nazwy przedmiotów konwencjonalnie pięknych (*róża, perła*). W celu uniknięcia ocen anachronicznych (tzw. przesłony czasowej) leksemy konfrontowane są ze słownikami z epoki (S. Linde, K. Brodziński, I. Włodek).

Słowa kluczowe: poetyzm stylistyczny, poetyzm semantyczny, podniosłość, sacrum

Поэтизмы и их функции в польской религиозной поэзии эпохи Просвещения

Абстракт:

Целью статьи является анализ поэтизмов как лингвистической категории, свойственной польской религиозной поэзии эпохи Просвещения. В данной группе автор выделяет стилистические поэтизмы (имеющие свои нейтральные эквиваленты), а также семантические поэтизмы, которые представляют собой лексемы, свойственные поэтической традиции. Они создают устойчивые словосочетания и относятся к определенным семантическим полям, в том числе: сверхъестественные существа (*богиня, ангел*), явления природы (*луна, заря*), названия предметов, безоговорочно признаваемых красивыми (*роза, жемчуг*). С целью избежать анахронических оценок лексем сопоставляются со словарями, созданными в эпохе Просвещения (С. Линде, К. Бродзинский, И. Влодек)

Ключевые слова: стилистические поэтизмы, семантические поэтизмы, торжественность, духовность

Wstęp

Oświecenie było epoką, w której szczególnie rygorystycznie starano się przestrzegać klasycznej zasady *decorum* dostosowując formę wypowiedzi poetyckich do wymagań stylu. „Dla większości klasyków dobór wyrazów w wierszu

był niemal podstawowym warunkiem artystycznego sukcesu” (Maćkowiak, 2001, 7). Poezja religijna oświecenia, przyjmowała często formę modlitwy, kierowana była do Boga. Zgodnie z zasadą decorum tekst religijny powinien cechować patos (Mistrik, 1992, 82). Poeci oświecenia stosowali więc poetyzmy, który prócz funkcji estetycznej pełniły pośrednio funkcję uwznioślającą.

Do wyrazów, służących uwzniośleniu zaliczymy poetyzmy leksykalne, czyli słowa, których pojawienie się jest w danej sytuacji społeczno-literackiej skonwencjonalizowanym sygnałem specyficznie poetyckiego charakteru wypowiedzi zasadniczo nie spotykanym w innych stylach funkcjonalnych i w mowie potocznej (Sławiński, 1988, 370). Celem tej pracy jest przedstawienie wybranych poetyzmów leksykalnych obecnych w tekstach poezji religijnej polskiego oświecenia.

Kategoria poetyzmu uwzględniana była w kontekście analizy tekstów ludowych (Bartmiński, 1973, 222–258) oraz badań poezji Jana Kochanowskiego. Brano w niej pod uwagę szczególnie połączenia wyrazowe w funkcji poetyzacji (Skubalanka, 1984, 73–75). Natomiast poetyzmy leksykalne jako określone leksemy rozpatrywano w szerszym ujęciu teoretycznym (Brzeziński, Piątkowski 1998, 7–12). Kategoria ta obejmuje poetyzmy stylistyczne wyróżniane ze względu na barwę stylową leksemu oraz poetyzmy semantyczne.¹ W związku z tym, że badane teksty powstawały ponad dwieście lat temu, przedstawiając wybrane struktury stylistyczne, w celu zmniejszenia tzw. przesłony czasowej, odwołamy się do wskazówek stylistycznych zawartych w słownikach z czasów powstania utworów (Trotz, 1779; Włodek 1781; Linde, 1807–1814, Brodziński, 1874) oraz do opracowań słownikowych i stylistycznych dotyczących oświecenia (Maćkowiak, 2001; Mayenowa, 1958–59).

Poetyzmy stylistyczne

Za Cezarym Piątkowskim przyjmujemy, że poetyzmami stylistycznymi są formy, którym można przypisać wiązkę następujących cech: indeksalność, funkcjonalność, wyrazistość, opozycyjność, elitarność, ekwiwalentność (przekładalność), kondensacja semiotyczna, ograniczona liczebność, powtarzalność w tekstach poetyckich, związek z tradycją, skonwencjonalizowanie, swoista ekstremalność stylistyczna (Piątkowski, 2005, 113–119).

W związku z powyższymi wyznacznikami, a szczególnie indeksalnością do poetyzmów stylistycznych zaliczymy leksemy, które leksykografowie i krytycy literaccy oświecenia sygnowali kwalifikatorami stylistycznymi. Są to wyrazy posiadające już w tamtej epoce poetycką barwę stylową. Przykładowo Michał Abraham Trotz opatrywał w *Nowym Dykjonarzu* dwiema gwiazdkami formy,

¹ Biorąc pod uwagę poetę, który, jako nadawca realizuje przez język funkcję poetycką wyodrębnić można także poetyzmy okazjonalne (Brzeziński, Piątkowski 1998, 9).

które oznaczały „słowo poetyckie albo krasomowskie” (Trotz, 1779, 9), a Samuel B. Linde w *Słowniku języka polskiego* oznacza podobnie formę, której „używanie [...] poetom czyli wierszopisom uchodzi” (Linde, 1854, LXXIV). Natomiast Ignacy Włodek opracował cały słownik, składający się ze „słów dawnych, znajdujących się w księgach, których Polak urodzony łatwo nie zrozumie, które jednak czyli do rozumienia ksiązek, czyli do pisania wymownie i obficie pomóc by mogły” (Mayenowa, T I, 1958, 29).

Przykładem utworu, w którym odnajdujemy wiele poetyzmów, jest *Hymn do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu dziejami wyświadczonych* Jana Pawła Woronicza. Hymn, jako gatunek zaliczany tradycyjnie do stylu wysokiego, inspirował poetów do zastosowania eksponentów hieratyczności, jakimi są poetyzmy. W utworze Woronicza spotykamy duże nasyceniem tymi formami. Niekiedy w jednym wersie opisującym działania Boga znajdują się aż trzy leksemy, które uznać należy za poetyzmy stylistyczne, np.:

Tyś im sam dziewosłębil szczęsne zrękowiny [Woronicz, 2002, 115].

Słownik Włodka notował zarówno czasownik *dziewosłębic*, jak i rzeczownik *zrękowiny* oraz przymiotnik *szczęsny* ‘szczęście czyniący’ (Włodek, 1781, 9; 136; 104). Ten ostatni leksem określony został także przez krytyków oświecenia jako „wyraz, którego może użyć mówca” (Mayenowa, T. 3 1957, 1191), co oznacza, że był on ceniony jako element stylu wysokiego. Nacechowanie to nie jest przypadkowe. Poetyzmy służyły hieratyzacji, a ich kondensacja mogła przyczynić się do zwielokrotnienia wrażenie podniosłości, tutaj zastosowano je w odniesieniu do opisu działania Boga.

Do grupy poetyzmów stylistycznych zaliczymy też czasownik *igrać*, ‘swawolować’ również zapisany w słowniku Włodka (Włodek 1781, 17). Konteksty użyć leksemu potwierdzają jego wyszukane nacechowanie, wskazują bowiem na sytuację nadprzyrodzoną i zachowania bądź żywiołów (*morze*), bądź duszy znajdującej się w przestrzeniach nieba, np.:

Morza nimi **igrają** po zaświatnej fali, [Woronicz, 2002, 151]

Igrając przed Nim na każdą godzinę! [Benisławska, 2003, 84]

Drugi przykład opisujący towarzyszenie Matki Bożej w dziele stwórczym nawiązuje do biblijnego obrazu mądrości². Wydaje się, że poetka zastosowała ten czasownik wyzyskując konotacje biblijne, które dodatkowo nadają całości charakteru patetycznego

Kolejnym leksemem, wskazującym na zachowanie towarzyszące radości, jest rzeczownik *pienie* ‘śpiewanie’ (Włodek, 1781, 61). Stanisław Rospond zaliczył rzeczownik do słów, które od XVI wieku nabierają specjalnego statusu,

² W tłumaczeniu Jakuba Wujka (Biblia 1999) analogiczny opis biblijnym także zawiera czasownik *igrać*: „Z nimem była wszystko składając: y kochałam się na każdy dzień; **Igrając** przed nim na każdy czas; Igrając na okręgu ziemi; a kochanie moje bydyż z synmi człowieczymi” (Przyp. 8, 30–32), cytaty za tym wydaniem.

kojarzonego z podniosłością (Rospond, 1962, 67–109), można więc mówić o związku z tradycją. Leksem we wszystkich kontekstach użytych w badanej poezji jest wyraźnie waloryzowany dodatnio. Odnosi się do tego, co święte i szanowane. Przykładowo Franciszek Kniaźnin stosuje rzeczownik w parafrazach psalmów, jako wyraz określający sposób pochwały Boga. Nie ogranicza jednak kontekstu użycia tylko do człowieka, ale jako sentymentalista stosuje także rzeczownik w odniesieniu do świata przyrody:

Tam po gałęziach ptaszęta z rozkoszą

Pienia swe **wdzięczne** na przemiany głoszą [Kniaźnin, 2006, 18]

Wyraz łączy się z epitetem *wdzięczny* ‘przyjemny, miły słodki’ dodatkowo go waloryzując. Natomiast Józef A. Załuski leksem *pienia* wprowadza opisując głosu duszy opatrując go przydawką *tryumfalny*. Obraz ma wskazywać na wyższość tej duszy i zwycięstwo nad potępieńcami:

Ustami łączyć będą głosy z ryczącymi

Potępieńcami, głosząc **tryumfalne pienie**; [Załuski 1755, t. 2, 284]

W twórczości Woronicza, związanego z ośrodkiem sentymentalizmu polskiego w Puławach, spotykamy leksem *pienie* w wyrazistym obrazie witania zwycięskich rycerzy przez dziewice. Jednak poeta stosuje tu negację tego, co pożądane, gdyż cała scena, w jakiej pojawia się określenie *słodki wdzięk pieni*, wskazuje na smutne losy ojczyzny. Przedstawia właśnie brak owego wzniosłego obrazu powracających rycerzy, a przez to podkreśla wielkość nieszczęścia związanego z utratą tego co wzniosłe – z utratą ojczyzny:

Rozszlochane **dziewice** warkocze stargały,

Ani więcej witają **słodkim wdziękiem pieni**

Wracających **rycerzów** z bojowiska chwały [Woronicz, 2002, 152].

Zauważmy tu charakterystyczne dla Woronicza nagromadzenie wyrazów nacechowanych. Epitet *słodki*, określający *wdzięk pieni* nabywał w oświeceniu cech poetyckości (Maćkowiak, 2001, 212). Można mówić o jego indeksalności stylowej w epoce, szczególnie stosowany był w poezji sentymentalnej (Brzeziński 1979, 83, 184–85). Dodać należy, iż główny sentymentalista polski Franciszek Karpiński stosował leksem w funkcji epitetu określającego Boga (Gorzelana, 2009, 326). Na to, że kolejny w tym fragmencie leksem *dziewica* używany był w stylu wyższym, zwracał uwagę Kazimierz Brodziński (Brodziński 1874, 174). Pisał on również o rzeczowniku rycerz – występującym w powyższym przykładzie: „Do wyrazu rycerz przywiązujemy wyobrażenie odwagi, do zuchwalstwa posuniętej, imaginacji do poetyckiej egzaltacji, w czynach wojennych wzniesionej, poszanowania najświętszego dla praw honoru, obyczajów i zwyczajów rycerskich” (Brodziński 1874, 19). Wyraz *rycerz* Brodziński odnosi do ludzi niepospolitych, gdy określa zakres stosowania formy *zgon*, którą też uważa za podniosłą, gdyż „przystoi raczej rycerzom, na polu walki, gonitw, umierającym; nie bywa uważany do oznaczenia ludzi pospolitych” (Brodziński, Warszawa 1874, 242).

Rzeczownik *zgon* pojawia się u Woronicza w kontekście powagi, odnosi się do śmierci ojczyzny – matki:

Drudzy przeżyć nie mogąc **zgonu** wspólnej matki [Woronicz, 2002, 152].

U innych poetów leksem *zgon* wskazuje na śmierć osób przekraczających granicę nieba. Nie jest to jednak tylko ‘rozstanie się duszy z ciałem’³, ale także podążanie do Boga:

Z Łazarzem po naszym **zgonie**,

Odpocznemy na twem łonie. [Karpiński 1772, 77]

Karpiński używa tego rzeczownika także ze wskazaniem na Jezusa–Boga. Czyni tak, aby podkreślić antynomie łączące się w Jezusie: ludzką bezradność i boską wszechmoc:

Sprawca wolności człowieka,

W ciemnym lochu **zgonu** czeka! [Karpiński 1772, 7].

Z trudami życia na ziemi wiązać należy także, stosowany przez poetów oświecenia, leksem *znój*, o którym Kazimierz Brodziński pisał: „u wyższej klasy ani potocznej ten wyraz nie jest używany, lecz tylko w poezji” (Brodziński, 1774, 226). Znamienne jest, że leksem wykorzystywali poeci tworzący teksty w nurcie sentymalnym, którzy programowo nawiązywali do słownictwa warstw niższych (Brzeziński 1979, 174–176). Spotykamy rzeczownik *znój* w pieśniach religijnych Karpińskiego i Książnina a derywat *uznoiony* u Woronicza, np.:

Wszedł między Lud ukochany,

Dzieląc z nim trudy i **znoje!** [Karpiński 1772, 4]

Łakną i pragną ciała ich bez duszy:

Pod ciężkim **znojem** omdlewały nogi [Książnin, 2006, 41]

Tu nas ni rok słoneczny wstecznym słońca zwrotem

Uznoionych nie trapi skwarem i łoskotem [Woronicz 2002, 64].

Ostatni przykład na wskazuje miejsce pobytu zmarłych, które różni się od ziemi między innymi tym, że przebywający tam nie są uznojeni, gdyż ziemskie zmęczenie ich już nie dotyczy. Zauważamy, że podniosła leksyka dotyczyć może też określić samej ziemi. Przedstawianie ziemi, miejsca cierpień wyrażane jest także rzeczownikiem *padół*. Leksem ten oznaczony został przez Trotza jako poetycki. W tekstach religijnych oznacza dolinę zamieszkałą przez cierpiących ludzi, do której schodzi Bóg:

Od ciebie na ten **padół** Bóg z nieba ściągniony

Przez ciebie przyodziany ciałem niewolniczym! [Benisławska 2003, 134]

Te szczyty gwiazdolite w lazur obleczone,

Nad poziomym **padolem** waszym usklepione [Woronicz 2002, 63.],

³ Linde podaje to znaczenie jako drugie, komentując, że współcześnie jest częste (*hodie frequentissime usurpatur*), jednak tabu, które nakazuje mówić o śmierci z szacunkiem wskazuje, że leksem mimo powszechności mógł być nacechowany podniosłe. (Linde t. 6, cz. 2, 1043)

Przestrzenią kontrastującą z poziomym padolem jest, zgodnie z utrwalonym w języku stereotypem (Bartmiński, Niebrzegowska 1997, 197) umieszczona powyżej kraina ta w której przebywa Bóg. Na granicy między tymi obiema strefami poeci umieszczają obłoki, aby przedstawić przestrzeń sakralną, gdzie Bóg sprawuje władzę, pełen litości i prawdy:

Bo same niebo twa litość przenika,

A prawda pańska **obłoków** dotyka. [Kniaźnin, 2006, 68]⁴

Bohaterka „Zjawienie Emilki” mówi o tym, że Bóg może zasłonić się przed człowiekiem właśnie obłokiem:

zakryje swój widzialny majestat **obłokiem** [Woronicz, 2002, 73].

Rzeczownik *obłok* określony był przez autora *Słownika synonimów* jako nacechowany, konotujący świat pozaziemski; przestrzeń, w której Bóg obdarza łaskami (Brodziński 1774, 27). W takich też kontekstach poeci religijni oświecenia używają tego leksemu. Obłok wskazuje także na przestrzeń, z której może zstępować Bóg i która może wnieść do niego człowieka – małego wobec Boga, dlatego nazywanego przez Kniaźnina formą deminutywną (*proszek*):

Kiedy z **obłoków** pan do nas zstępował; [Karpiński 1772, 3],

Przeniesioną do rajy nadziemskich **obłoków** [Woronicz 2002, 67],

O wy **obłoki!** Jeśli to być może,

Wzniescie mię, wzniescie na podniebne woze! [Benisławska, 2003, 144],

Ten proszek, coś go z ziemi rozparu

Aż poza jasne wyniósł **obłoki**, [Kniaźnin 2006, 1].

Innym leksemem związanym ze stanem przyrody jest rzeczownik *grom*, który także był stosowany przez niektórych poetów religijnych. W oświeceniu była to forma wyszukana, Brodziński zestawiał *grom* z grzmotem pisząc, iż grom: „jest wyrazem szlachetniejszym, więcej w poezji używanym niż *grzmot*” (Brodziński, 1774, 89). Konteksty użyć rzeczownika *grom* wskazują najczęściej na boskie narzędzia kary. Leksem bowiem opatrzony bywa przydawką zaimkową twój, np.:

Te **gromy** karać nas bieżą! [...]

Twe pioruny niewstrzymane [Karpiński 1772, 8],

Twych srogich **gromów** Narody się złąkną!

Ludzie od granic w bojaźni uklęką [Karpiński 1772, 25].

Franciszek Kniaźnin zwraca uwagę na to, że Bóg władając całą naturą, posługuje się gromami także wobec stworzonej na ziemi przyrody, aby okazała mu swą pokorę, np.:

Huk się, łoskot i **grom** wali

Po rozciąglej niebios sali, [Benisławska 2003, 9],

Ścierając pierwsze błędy dzieci niedorośłych,

⁴ U Woronicz jest podobnie: *prawdy za ukrytym dochodząc obłokiem* [Woronicz 2002, 62]

I rzykroć w **gromach** łysnęło ogniem z gór wyniosłych [Woronicz 2002, 80],

Łysnałeś? Ziemia twym **gromem** przecięta;

Korzą się lasy, a góry zadrzały. [Kniaźnin, 2006, 61].

Tak jak pozostałe poetyzmy stylistyczne, leksem *grom* ma odpowiednik nie-nacechowany. Użycie formy wyszukanej wskazuje zawsze na większą staranność i nieprzypadkowość, szczególnie w tekstach, które odnoszą się do sfery *sacrum*. Poetyzmy stylistyczne pełnią tu funkcję uwznioślającą

Poetyzmy semantyczne

W poezji religijnej obecne są także poetyzmy semantyczne, czyli wyrazy powtarzane przez poetów różnych epok ze względu na znaczenie. Określamy je na podstawie waloryzującej pozytywnie leksem łączliwości tekstowej. Dowartościowanie wyrazu może być np. przez epitet, antropomorfizację, peryfrazę i porównanie (Brzeziński, Piątkowski, 1998, 8–9). Wśród tak nacechowanej leksyki wyodrębnimy za Teresą Skubalanką słowa należące do pola znaczeniowego nazw konwencjonalnie pięknych (Skubalanka 1984, 230–233). W analizowanych tekstach spotykamy się z takim słownictwem, które tworzy charakterystyczne dla obrazowania poetyckiego konstrukcje: *lilja*, (*lilija dziewicza*) *róża* i *różany* (*wieńiec z róż, różany świt*), np.:

Wionął nagle z Krępacku wietrzyk niespodziany

Rozchmurzając **nadziei** lepszych **świt różany** [Woronicz 2002, 74–75]

W powyższym przykładzie *świt* jako określenie początku dnia w połączeniu z rzeczownikiem *nadzieja* tworzy metaforę początku, nowej nadziei, a określenie *różany* konotuje piękno i pogłębia pozytywne odczucia. Do poetyzmów semantycznych zalicza się także określenia części i zjawisk przyrody, które wskazują na piękno, także wchodzący w powyższy związek leksem *świt* oraz inne: *jutrzenka* (*błyskotna*), *zorza* (*nadobna, wdzięcznie zaświeci*), *ranek* (*wdzięczny*), *tęcza*, *gwiazdy*, *lazur*, *glaz* (zimny), np.:

Nam wdzięcznie **ranna**, nam wdzięczniej od morza,

Zaświeci **zorza**. [Karpiński 1772, 25],

Gdy **serca** zimnym są **glazem** [Kniaźnin 2003, 50].

Porównanie serca do glazu jest trwałe w poezji. Występuje także w tekstach religijnych i wtedy odnosi się zazwyczaj do człowieka niewdzięcznego względem stwórcy.

Piękno ma związki ze do światem ziemskim stworzonym przez Boga oraz rajem, nowym Jeruzalem, które poeci opisywali zgodnie z obrazem zamieszczonym w Księdze Objawienia, jako miasto ozdobione drogimi kamieniami⁵. W tym opisie pojawiają się takie rzeczowniki *chryzapr*, *sardon* i *sardyjasz*. *kalcedon*

⁵ Por. Obj. 21, 19–21.

rubin, kryształ, ametyst, beryl, chryzolit, dyjament, jaspis (h)jacynt, szafir szmaragd, topaz:

Dwanaście przezroczystych i drogich kamieni
Posadę czworogramnej dźwigają przestrzeni:
Jaspis, szafir, kalcedon warstwą pierwszej ściany;
Smaragd, sardon, sardyjasz w drugi rząd usłany;
Chryzolit, beryl, topaz miejsce po nich mają;
Chryzapr, jacynt, ametyst czwarty sztyk składają.
Dwanaście bram, a każda z **perły** wydrążona,
Dwunastu sławne nosi pokoleń imiona.
Szklnią się żywym **jaspisem** mury niedojrzane,
Szczerym **złotem** ulice i drogi usłane. [Woronicz 2002, 63]

W większości rzeczowników te weszły na stałe do obrazowania poetyckiego w późniejszych epokach (Skubalanka 1984:73), tworząc skonwencjonalizowane połączenia. Przyjmujemy jednak, że w tekście Woronicza, występując w nagromadzeniu, mają implikować ogólne wrażenie niezmiernie pięknego (Gorzelańska, 2009, 203–204). Nazwy, pięknych i kosztownych ozdób pojawiają się w opisie przychodzącej z raju zmarłej Emilki oraz w opisie postaci biblijnych. Spotykamy rzeczowniki: *perła, złotogłów, szkarłat, bisior* oraz przymiotniki: *srebrzysty (srebrzysta lama), złoty (złote czasy), złocisty*.

Wśród poetyzmów semantycznych obecne są także określenia istot pozaziemskich, szczególnie w porównaniach dobrego, lub pięknego człowieka z tymi istotami. Przykładowo, w romantyzmie wyzyskiwane jest pole semantyczne anielstwa konotujące piękno i doskonałość (Skubalanka 1984, 233). Jednak poeci religijni doby oświecenia w swoich tekstach zakładają realne istnienie osób ze sfery sakralnej. Pojawiających się więc leksemów *Bóg, anioł, święty* nie traktujemy jako poetyzmy, tym bardziej, że nie tworzą one konwencjonalnych połączeń obecnych w poezji np. dworskiej. W analizowanym materiale odnajdujemy jednak leksem *bogini*, który wchodząc w strukturę konwencjonalnego porównania pełni funkcję poetyzmu stylistycznego:

Zdrowaś, Maryja, świętości Świętyni!

Z Matki-ś człek dziwny, z Syna-ś **Kształt Bogini!** [Benisławska, 2003, 72].

Wyrażenie *kształt bogini* odnosi się do Maryi, matki Boga i ma ją nobilitować.

Stosowanie poetyzmów semantycznych przez poetów oświecenia wynika z założeń stylistycznych epoki. Obecny wtedy silny był nurt klasycyzujący, z jednej strony ograniczał indywidualną inwencję (Mukařowski 1966, 132), z drugiej utrzymywał wzorce konstrukcji nacechowanych poetycko. Zarówno poetyzmy semantyczne, jak i stylistyczne pełniły przede wszystkim funkcję estetyczną, ale także powodowały, że utwór, w jakim się znajdowały, nabierał znamion tekstu wzniosłego. Zauważamy, że nawet Karpiński deklarujący prostotę językową (Go-

rzelana 2006, 158–189) w swych tekstach religijnych wykorzystuje poetyzmy leksykalne starając się nadać poezji religijnej patosu.

Literatura:

- BARTMIŃSKI, J.: O języku folkloru. Wrocław 1973.
- BARTMIŃSKI, J., NIEBRZEGOWSKA, S.: Językowy obraz polskiego nieba i piekła. In: Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego. Red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 195–203.
- Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w., wstęp: J. Frankowski, Warszawa 1999.
- BRODZIŃSKI, K.: Synonimy polskie. In: Pisma. t. 7, Warszawa 1874.
- BRZEZIŃSKI, J. Wyznaczniki poezji sentymentalnej. Zielona Góra 1979.
- BRZEZIŃSKI, J., PIĄTKOWSKI, C.: Kategoria poetyzmu leksykalnego w analizie lingwistycznej tekstu artystycznego. In: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, Kraków 1998.
- GORZELANA, J.: Użycie poetyzmów przez Jana Pawła Woronicza w poemacie Zjawienie Emilki. In: Język pisarzy jako problem lingwistyki. Red. T. Korpysz, A. Kozłowska Warszawa 2009, s. 191–208.
- GORZELANA, J.: Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego. Zielona Góra 2006.
- KARPIŃSKI, F.: Pieśni nabożne. Supraśl 1792.
- LINDE, S. B.: Słownik języka polskiego. T. 1–6. Wyd. 2, Warszawa 1854–1860.
- MAYENOWA, M. R. (red.): Ludzie oświecenia o języku i stylu. T. 3, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska T:1–3, Warszawa 1957–58.
- MAĆKOWIAK: Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznej polskiego oświecenia. Zielona Góra 2001.
- MISTRÍK, J.: Religiozny štýl. „Stylistyka” nr 1: 1992: Stylistyka dziś, red. S. Gajda, s. 82–89.
- MUKAŘOVSKÝ, J.: O języku poetyckim. Tłum. W. Górny In: Praska szkoła strukturalna 1926–1948. Wybór materiałów, red. M. R. Mayenowa, Warszawa, 1966, s. 130–206.
- PIĄTKOWSKI, C.: Poetyzmy stylistyczne – kategoria leksykologiczna i tworzywo słowne tekstu artystycznego. In: Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. Język Polski, z. 2, red. E. Rudolf, C. Piątkowski, Wałbrzych 2005, s. 113–119.
- KNIAŻNIN, F. D.: Poezje Franciszka Dionizego Książka ręką własną pisane. T. 1–2. druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, Kraków 2006.
- ROSPOND, S.: Język Renesansu a Średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej. In: Odrodzenie w Polsce, T. 3, Historia języka, cz. 2, red. M. R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 67–109.
- SKUBALANKA, T.: Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje. Wrocław 1984, s. 72.
- SŁAWIŃSKI, J. (red.): Słownik terminów literackich. Wyd. 2, Wrocław 1988.

TROTZ, A. M.: Nowy Dykcyjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski... Lipsk 1779,

WŁODEK, I.: Słownik polski dawny, czyli zebranie słów danych zaniedbanych polskich z ich tłumaczeniem. [Rzym, drukarnia Archanioła Kasalettego] [1781].

WORONICZ, J. P.: Pisma wybrane. Oprac. Nesteruk, M., Rejman, Z.: Wrocław 2002.

ZALUSKI, J. A.: Zebranie Rytmów. T. 2, [w:] tegoż, Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zaszyłych (t. I., 1752; t. II–III., różne wiersze i utwory tłum. i oryg. Załuskiego, 1754; t. IV–V., 1755–1756).